

ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 696

leg. 1043
ia Księcia Józefa Poniatowskiego.

ZKA PLUTONOWEGO.

Nr. 1.

Pluton na forpocztach.

Według oryginału francuskiego
opracował
EUGENJUSZ ELSENBERG.



NAKŁADEM AUTORA.

:: ZAKOPANE 1914. ::

SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA PODHALAŃSKA.

DRUKIEM „POLONII“ J. TRYBUŁY W ZAKOPANEM.

PRZEDMOWA.

„Biblioteczka Plutonowego“ z jednej strony zawiera wiadomości niezbędne dla osobistego przygotowania się do prowadzenia plutonu, z drugiej zaś materiały do wykładów w szkole rekruckiej i podoficerskiej.

Tomiki B. P. uważam nie tylko za zamkniętą w sobie całość wiedzy podoficerskiej, lecz również za punkt wyjścia do dalszych studyów taktycznych i za środek, ułatwiający opanowanie suchej, a szematycznej treści regulaminów.

Cyfry w nawiasach oznaczają odnośne punkty „Regulaminu służby polowej“.

„Pluton na forpocztach“ przedstawia obrazek działalności plutonu w charakterze placówki od chwili objęcia stanowiska, aż do opuszczenia go. Różne szczegóły służby placówki, pominięte w wykładzie podkreśliłem w szeregu pytań, umieszczonych na końcu tomika; odpowiedzi nań daje R. S. P.

Studyowanie książeczki Nr. 1. polecam uzupełnić przeczytaniem rozdziału o „For-

pocztach“ z „Zasad Taktyki“ Majora de Gruythera. Zaletą tego podręcznika bowiem jest, że uczy rozumienia zjawisk wojennych, kładąc nacisk na uwzględnianie sił psychicznych i fizycznych żołnierza przy zarządzaniach.

Jednym z głównych warunków na wojnie jest harmonijne współdziałanie podkomendnych z dowódcą: sytuacje bywają najrozmaitsze i niższa szarża nieraz będzie zmuszoną do postanowień samodzielnych, a wówczas nasunie się jej pytanie:

„Jak mam postąpić w danym wypadku, aby się dostosować do zamiarów dowódcy“. Innemi słowy, szarża stawia siebie na stanowisku dowódcy i szuka rozstrzygnięcia z jego punktu widzenia, a to wymaga rozleglejszego wykształcenia, mianowicie rozumienia całokształtu zadania forpoczt w zarysie, a służby kompanii forpocztowej szczegółowo.

Na zakończenie składam podziękowanie panu Maryuszowi Zaruskiemu za łaskawą pomoc w korekcie rękopisu.

Eugenjusz Elsenberg.

Zakopane, 26 kwietnia 1914.

WSTĘP.

Wojskom na postoju grożą ze strony nieprzyjaciela wywiady, ostrzeliwania i nagłe ataki (276).

W pierwszym wypadku nieprzyjaciel usiłuje zebrać wiadomości dla przeprowadzenia planów własnych, a pokrzyżowania naszych.

W drugim wypadku strzały jego sprawią popłoch wśród wojsk na postoju i zakłócą ich spoczynek.

W trzecim wreszcie wypadku siły nieprzygotowane do oporu są narażone na rozbicie.

W celu uniemożliwienia nieprzyjacielowi szkodenia naszym wojskom w powyższy sposób, regulamin służby polowej nakazuje ubezpieczenie na postoju; polega ono na rzuceniu na front i flanki, oddziałów znajdujących się pod bronią w czasie spoczynku reszty wojsk; oddziały te noszą miano forpoczt (czat).

Forpoczty składają się z trzech członów, w trzech linjach.

W najbliższej linii od sił głównych stoi t. zw. rezerwa forpoczt; jest to znaczniejszy oddział, skupiony w jednym punkcie (353, 354, 355, 327).

W następnej linii stoją kompanie forpocztowe, stanowiąc linię grangard (345, 348, 327).

Każda grangarda wyłania pewną ilość placówek (333).

Placówki ubezpieczają się za pomocą wedet i patroli (336, 327) i odróżniają się za pomocą numerów bieżących od ~~lewego~~ ^{prawego} skrzydła.

Placówka musi:

1) obserwować teren przed sobą za pomocą wedet,

2) przetrząsać teren za pomocą patroli,

3) stawić pierwszy opór w razie ataku.

Należyte wykorzystanie ognia i terenu pozwala placówce zmusić nieprzyjaciela do wczesnego rozwinięcia się i pokazania sił swoich; opóźni to jego posuwanie się, przez co nasze wojska zyskają na czasie, aby stanąć pod bronią.

Błędną byłaby instrukcja nakazująca placówce cofać się za zbliżeniem się nieprzyjaciela i ograniczająca jej rolę do ustawiania wedet. Placówka powinna się cofać wtedy dopiero, gdy ujrzy się zagrożoną odcięciem lub oskrzydleniem.

Przy ustawianiu forpoczt i wysyłaniu patroli trzeba mieć na uwadze, że we dnie i podczas pogody dobrze widać — i teren z tego powodu nie kępuje ruchów nieprzyjaciela; w nocy natomiast ruchy jego są „skanalizowane”; większe oddziały, w obawie przed zabłądzeniem, mogą się posuwać li tylko po drogach lub po liniach dokładnie oznaczonych przez przedmioty lokalne (np. skrajami lasów, wzdłuż linii telegraficznych, brzegów rzek i t. p.). Okoliczności te wskazują na to, że we dnie placówki muszą pilnować nie tylko dróg, lecz również pól terenu zawartych między niemi, w nocy zaś lub niepogodę (rzęsy deszcz, mgła, śnieg) cała uwaga musi być zwrócona na drogi, wiodące w kierunku nieprzyjaciela i na linje, ułatwiające mu oryentację w ciemnościach.

Instrukcja dla komendanta placówki.

Oficer plutonu wyznaczonego na forpocztę dostaje przed wyruszeniem instrukcję, obejmującą punkty:

1. Wiadomości o nieprzyjacielu.
2. Dział do pilnowania.
3. Stanowiska placówek sąsiednich.
4. Umacniać swe stanowisko, lub nie.
5. Co czynić w razie zaatakowania przez siły przeważające: bronić się na miejscu w oczekiwaniu pomocy lub też się cofnąć (dokąd?),
6. Czy pomiędzy forpocztami a nieprzyjacielem jest nasza jazda i jaką linię zajmuje.
7. Stanowiska:
 - a) placówki, którą należy zluzować,
 - b) rezerwy forpoczt,
 - c) dowódcy forpoczt,
 - d) najbliższej stacyi telefonicznej lub telegraficznej.
8. Zakaz lub pozwolenie trzymania ludzi pod dachem na wypadek niepogody.
9. Czy o zachodzie słońca jazda nasza

cofnie się za linię pieszych posterunków i czy zostawi placówce dwóch kawalerzystów do przewożenia raportów i — nocnego patrolowania na drogach.

10. Czy ustępująca jazda zostawi posterunki dla utrzymania kontaktu z nieprzyjacielem.

11. Jak daleko mają się zapuszczać patrole placówki.

12. O której godzinie placówka zostanie zluzowana lub czy ma na miejscu oczekiwać aż ją minie awangarda i — następnie przyłączyć się do tyłów kolumny.

13. Hasło i odzew.

Przygotowawcze czynności komendanta placówki. Otrzymawszy powyższą instrukcję, komendant placówki czyni następujące zarządzenia:

1. Nastawia swój zegarek według zegarka komendanta grangardy, bierze lunetę, mapę okolicy, papier i latarkę. Pożyczony jest również przewodnik.

2. Kontroluje u swoich żołnierzy stan broni, amunicji i żywności.

3. Zostawia kucharzy przy grangardzie dla przygotowania strawy; to samo czyni z chorymi.

4. Zabiera jednego żołnierza ze składu

grangardy dla pokazania mu pozycji placówki i drogi, obranej dla przenoszenia rozkazów i raportów lub prowadzenia kucharzy z ugotowaniem jałdłem.

Postępowanie szpicy osłaniającej marsz plutonu na stanowisko. Załatwiwszy te przedwstępne czynności, oficer wyznacza jedną sekcję, jako szpicę; wskazuje jej podoficerowi, gdzie mniej więcej leży odcinek, którego ma pilnować placówka, kierunek marszu do niego i kierunek w jakim znajduje się nieprzyjaciel; rozkazuje, aby sekcyjny, dotarłszy do skrzyżowania dróg, koło którego stanie placówka, wysłał patrole po każdej z dróg, wiodących w stronę nieprzyjaciela; patrole te mają posunąć się na jakie dwa kilometry, pozostać przez kwadrans na miejscu w dobrym obserwacyjnym punkcie i następnie — wrócić ku placówce. Dla wykluczenia możliwości wzięcia własnych patroli za nieprzyjacielskie, trzeba przed wysłaniem szpicy ustalić znaki rozpoznawcze (okrzyki, gwizdanie, uderzenie pewną ilość razy po kolbie lub ładownicy i t. p., przykład: żołnierz z wedety uderza trzykrotnie po kolbie; patrol odpowiada czterokrotnem uderzeniem po ładownicy).

Zajmowanie stanowiska placówki. Dla nawiązania łączności z sąsiednimi placów-

kami wysyła się ronty w sile po dwóch żołnierzy na lewo i na prawo; te po powrocie meldują plutonowemu o stanowiskach, zajętych przez sąsiednie placówki.

Zanim szpica wysunie się naprzód o jakie 300 kroków, plutonowy informuje pozostałych żołnierzy o sytuacji i zadaniu i następnie prowadzi ich na miejsce przeznaczenia. Najlepszym stanowiskiem dla placówki będzie punkt jakiś w pobliżu skrzyżowania dróg, koło mostu, na skraju lasu, gdyż to umożliwia obserwację w ukryciu przed nieprzyjacielem, wreszcie za folwarkiem, grupą domów lub na skraju wsi. Wystrzegać się trzeba umieszczania placówki w miejscu ogrodzonym, zbyt blisko dużego lasu lub tyłem do ciasniny. W razie deszczu, śniegu lub nadzwyczajnego chłodu, można się ukryć w stodole, oborze lub domu, pozostawiając jednak drzwi otworem i zajmując bezwzględnie li tylko parter.

Po przybyciu na miejsce oficer zatrzymuje pluton, rozkazuje złożyć tornistry na ziemię, a broń mieć w ręku. Późem sam udaje się na punkt z dobrą obserwacją i bada pobliski teren. Zasada pilnowania danego odcinka wymaga, aby przedewszystkiem były uwzględnione drogi, prowadzące w stronę nieprzyjaciela; strzec ich należy w pobliżu placówki za pomocą wedet — zdala za po-

mocą patroli. W celu tem dokładniejszego stwierdzenia kierunków dróg i nazw wsi okolicznych oficer może kazać przyprowadzić jednego lub dwóch mieszkańców. Po wzięwszy decyzję na podstawie osobistej obserwacji i danych, zaczerpniętych u mieszkańców, oficer wraca do swego plutonu i wydaje odpowiednie rozkazy.

Pokazuje skąd należy spodziewać się nieprzyjaciela i na jakie punkty zwracać szczególną uwagę. Przypomina, że do małych patroli nieprzyjacielskich strzelać nie wolno, aby uniknąć bezcelowego alarmowania swoich wojsk, że natomiast trzeba niezwłocznie strzelać, nawet wtedy, gdy nieprzyjaciel w większej ilości jest poza obrębem strzału, aby nasze wojska mogły jak najrychlej stanąć pod bronią. Komunikuje hasło i odzew, ustala specjalny sygnał oznaczający, że po stronie nieprzyjacielskiej dzieje się coś podejrzanego; zabrania przepuszczać ludzi, zdążających z naszej strony ku nieprzyjacielowi, przeznacza drogę (pilnowaną przez placówkę lub posterunek szczególny) po której wolno przepuszczać ludzi od strony nieprzyjacielskiej i w końcu ustala „znaki rozpoznawcze“ aby wedety odróżniały własne patrole od nieprzyjacielskich. Jeśli w pobliżu placówki istnieje jakaś wyniosłość z dobrą obserwacją oficer wysyła nań podoficera z sekcją w charakte-

rze stałego posterunku obserwacyjnego; patrole tego posterunku muszą zmieniać się co dwie godziny. Analogiczne zarządzenia dotyczą pilnowania jakiegoś mostu na skrzydle lub skraju lasu: to znaczy, że podobne punkty ubezpiecza podoficer z zasobem żołnierzy, wystarczającym do wyłonienia koniecznej liczby patroli.

Po tych zarządzeniach dowódca placówki określa prowizorycznie stanowiska wedet na drogach, któremi może nadciągnąć nieprzyjaciel.

„Wedety te (z reguły 2 ludzi) mają być najwyżej w takiej odległości od placówki, aby ta słyszała je mówiące głośno“ (336).

Następnie dowódca placówki oznacza jakie wedety musi wyłonić każda sekcya.

Ustawianie wedet poczem sekcyje wyruszają na stanowiska. Po przybyciu na miejsce sekcyjny komunikuje każdej wedecie rozkaz wobec ludzi, przeznaczonych do złuzowania jej; pokazuje w jakim kierunku nieprzyjaciel, drogę i teren, którego pilnować należy, stanowiska wedet i posterunków sąsiednich. Sprawdza, czy wedeta zna sygnał, który ma podać w razie czegoś podejrzanego, a również okrzyk lub znak rozpoznawczy, obowiązujący nasze patrole.

Przypomina, aby nie strzelać do małych patroli nieprzyjacielskich, lecz w razie uka-

zania się donosić na placówkę; jednocześnie poleca wedecie strzelać, gdyby silny oddział nieprzyjacielski ukazał się nawet poza obre-
bem strzału, a to w celu zaalarmowania
własnych wojsk na postoju. Dalej sekcyjny
sprawdza, czy wedeta wie, że ma nieprze-
puszczać nikogo zmierzającego od nas ku
stronie nieprzyjacielskiej i, że musi odsyłać
na placówkę dezterterów i ludzi zdążających
ku nam od strony nieprzyjacielskiej. Wresz-
cie przypomina wedecie, że parlamentarza
pod białą chorągwią należy zatrzymać i, po-
leciwszy mu odwrócić się twarzą od naszej
linii, oczekiwać przybycia oficera; wszelkie
rozmowy z parlamentarzem są wykluczone.

Po ustawieniu wedet i udzieleniu powyż-
szych instrukcyi (a czasem i niektórych do-
datkowych) podoficer wraca z resztą sekcyi
ku placówce.

Załatwiwszy się z wedetami i posterun-
kami szczególnemi oficer dzieli resztę plu-
tonu na dwie grupy: z których jedna wyła-
nia wedety — druga patrole.

Każda grupa stawia broń w kozły osobno.

Przed placówką staje jeden żołnierz na
warcie dla obserwacyi wszystkich wedet przed
sobą; skoro warunki terenu utrudniają obser-
wację, wówczas warta umieszcza się w jakimś
miejscu panującym, aby znaki wedet mogły
być komunikowane placówce.

Placówka zawsze trzyma w pogotowiu jeden patrol, któryby mógł wyruszyć na linię wedet za pierwszym znakiem podejrzanym lub na odgłos strzelaniny.

Oficer określa drogi, po których patrole mają krążyć o godzinach parzystych lub nieparzystych i kiedy mają wracać.

Gdy jedno ze skrzydeł placówki „wisi w powietrzu“, to z tej strony patrole muszą chodzić częściej i dalej niż gdzieś indziej.

Po prowizorycznem ustawieniu wedet i posterunków szczególnych (o ile takowe są), plutonowy obchodzi je, poprawia stanowiska, skoro zachodzi potrzeba i stwierdza, czy dobrze rozumieją swe zadanie.

Wróciwszy na placówkę plutonowy pisze raport, dołączając doń croquis swego odcinka z oznaczeniem szczegółowem dyslokacyi placówki.

W raporcie musi być powiedziano :

1. czego się dowiedział plutonowy o nieprzyjacielu przybywszy na stanowisko;
2. czy nawiązał łączność z sąsiednimi placówkami;
3. jak daleko zapuszczają się jego patrole.

Raport ten zostaje doręczony komendantowi forpoczt za pośrednictwem komendanta grangardy; na grangardę przynosi go żołnierz, zabrany przez plutonowego z jej składu.

Raport musi być złożony w takiej formie :
„**Podporucznik X. komendant placówki**
Nr. B. w... (dokładne określenie stanowiska
placówki), **do komendanta....**

Miejsce, data, godzina, minuty, mapa.
„Zainstalowałem swój pluton w sile Y
żołnierzy w... (odcinek, miejsce) jako pla-
cówkę Nr. B.

Wedety ustawiłem na drogach:;
(wskazać skąd i dokąd prowadzi każda droga).
jeden posterunek szczególny pod komendą
sierżanta N. przy (moście lub na pagórku,
Kota 273).

Patrole moje docierają, aż do wsi L.
(mostu na rzece F; lasu, wyniosłości, skrzy-
żowania dróg).

Zauważyłem, że..... Mieszkańcy mó-
wią, że.....

Utrzymuję łączność na prawo z placówką
Nr. C, stojącą przy..... (oznaczyć jej sta-
nowisko)“.

O ile warunki pozwalają, do meldunków
może służyć telefon.

Po ostatecznem zainstalowaniu się, ofi-
cer zawiadamia o tem sąsiednie placówki,
podając jednocześnie swoje informacye o nie-
przyjacielu, zdobyte po przybyciu na stano-
wisko i, prosząc nawzajem o nadesłanie mu
informacyi tegoż rodzaju. Gdy jazda niezbyt

daleko, również do niej wysyła się żołnierza w celu zasiągnięcia języka.

Jeśli która z wedet lub posterunków daje znaki ostrzegające, że coś zagraża, — natychmiast wyrusza oficer z patrolem dla wyświetlenia sytuacji i przetrząśnięcia terenu.

Jeśli rozlegną się strzały patrol dyżurny na placówce udaje się niezwłocznie w ich kierunku celem wykrycia przyczyny.

Jeśli okaże się, że większe siły nieprzyjacielskie następują w naszą stronę, wówczas oficer natychmiast daje znać o tem komendantowi grangardy, a dla szybszego alarmu rozkazuje kilkakrotnie strzelić z karabinu, nawet gdy nieprzyjaciel znajduje się jeszcze poza jego dosięgalnością. Ten sam cel można osiągnąć to przez trąbienie na „Alarm“.

Do słabych oddziałów i do patroli nieprzyjacielskich placówka bezwzględnie nie strzela, lecz usiłuje wciągnąć je w zasadzkę i zabrać do niewoli lub znieść.

Patrole, wysłane przez placówkę, docierają do najbliższych zasłon (lasów, rowów, wyniosłości, wsi i t. d.) i do mostów i skrzyżowań dróg, położonych mniej więcej w odległości 2—3 kilometrów.

Zachowanie się patroli, wysyłanych przez placówki. *) Patrole muszą posuwać się skry-

*) Patrz: Eugenjusz Elsenberg. Jak obserwować i jak donosić o postrzeżonem? Nr. 3.

cie, odwracając się czasem w tył dla zapamiętania drogi powrotnej. Ogólnie biorąc nader pożytecznem być może oznaczenie ostatecznego terminu powrotu do placówki i polecenie dokonania go drogą odmienną od poprzedniej; jednak, plutonowy nie może ściśle przewidzieć kiedy zostanie ukończoną instalacya placówki i dla tego nieraz lepiej odwoływać patrole za pomocą umówionych z góry sygnałów. Aby nie wpaść jednocześnie w zasadzkę trzech żołnierze patrolu maszerują osobno.

Kierownik patrolu umawia się z kolegami co do kilku prostych znaków, oznaczających: „Stój“, — „Coś podejrzanego“, — „Naprzód“, — „Cofać się“ „.

Patrol, ujrawszy nieprzyjaciela, musi przedewszystkiem ocenić jego siłę i stwierdzić kierunek posuwania się; jeden z żołnierzy co tchu spieszy z tą wiadomością ku placówce, a kierownik w dalszym ciągu obserwuje nieprzyjaciela.

Jeśli patrol spostrzeże znaczniejszy oddział nieprzyjacielski, posuwający się w kierunku niebezpiecznym dla nas, to ma niezwłocznie strzelać; z odległością nie liczy się, gdyż strzela tylko w celu jaknajszybszego zaalarmowania wojsk własnych.

Przy powrocie, jeden z żołnierzy poprzedza patrol; obowiązkiem tego żołnierza jest

podanie umówionego znaku rozpoznawczego, aby wedety nie wzięły własnego patrolu za nieprzyjacielski i nie strzelały doń.

Powyższe zarządzenie szczególną wagę posiada w nocy.

Czynności komendanta placówki po ustaleniu się. Obce osoby, przybyłe na linję wedet od strony nieprzyjaciela mają być stawione przed komendantem placówki, który po zbadaniu odsyła je do dyspozycji komendanta grangardy.

Wiadomości, posiadające wybitnie doniosłe znaczenie mają być przesyłane przez dwóch doręczycieli odrazu.

Każda zmiana w rozkładzie wojsk nieprzyjacielskich, każdy ruch ich kolumn muszą być natychmiast meldowane dowódcy forpoczt za pośrednictwem komendanta grangardy.

Do dowódcy forpoczt odsyła się również dezertarów albo mieszkańców, którzy przynoszą lub mogą udzielić ważne wiadomości.

O ucieczce którego z naszych żołnierzy trzeba natychmiast zameldować, gdyż taka okoliczność pociąga za sobą zmianę hasła i odzewu, jednocześnie uprzedza się o tem sąsiednie placówki i, jeśli można, zmienia się stanowisko własnej placówki.

Dyspozycja komendanta placówki na noc.

O zachodzie słońca, oficer przypomina we-

detom, aby przypadkowo nie strzelały do własnej jazdy, podczas jej cofania się za linię forpoczt. Sam zaś osłania się patrolami dla ukrycia przed nieprzyjacielem stanowiska placówki, obranego na noc.

Stanowisko na noc zwykle obiera się na przeciwko mostu, drogi lub przejścia, którego bronić należy. Gdy front linii wedet obejmuje pagórek, to wedety ustawia się u stóp jego; wówczas lepiej widzą one co się w nocy zarysuje na szczycie; zarządzenie podobne nie wyklucza bynajmniej konieczności ustawienia na tymże szczycie obserwatora; robi się to dla tego, — że z góry lepiej widać ognie obozów nieprzyjacielskich i wsi okolicznych. Zamiast wedet, które stojąc na miejscu, nie widzą daleko, można użyć nieraz „podśluchów“ czyli posterunków złożonych z 2—3 żołnierzy ukrytych w zasadzce przy drodze.

Drogi na skrzydłach sprzyjające nagłemu napadowi na placówkę w nocy, powinno się zabarykadować, a prócz tego ubezpieczyć przez urządzenie zasadzek. Wedety rozstawia się przy samych skrajach dróg, aby tem lepiej mogły obserwować co się dzieje na drodze.

Wszelkich niespodzianek ze strony nieprzyjaciela najłatwiej uniknąć, przez urządzenie nań zasadzek.

Raport z dyzlokacyi placówki na noc łącznie z ostatnimi wiadomościami o nieprzyjacielu doręcza się komendantowi forpoczt za pośrednictwem komendanta grangardy. Raport ten poniesie na grangardę żołnierz wysłany po kucharzy.

Zazwyczaj żołnierze przed służbą nocną dostają ciepłą strawę.

W nocy połowa żołnierzy śpi — reszta czuwa.

Na godzinę przed świtem cały pluton staje pod bronią. Dla ochrony przed chłodem porannym żołnierze dostają ciepłą kawę lub herbatę.

Patrole natychmiast wyruszają w kierunku nieprzyjaciela, a placówka zostaje pod bronią do chwili ich powrotu. Po powrocie patroli wysyła się raport do komendanta forpoczt; raport ten mówi o ruchach nieprzyjaciela lub też stwierdza, że ostatni nadal zajmuje dawne pozycye.

Te same wiadomości mają być udzielone jeździe udającej się za linę forpoczt.

Za zbliżeniem się godziny, o której placówka musi być zluzowana, komendant jej wysyła ku grangardzie żołnierza, aby wskazywał drogę plutonowi przeznaczonemu na zmianę.

Obydwa plutony zostają pod bronią aż do chwili objęcia stanowisk przez nowe we-

dety; jednocześnie patrole obu plutonów wspólnie badają teren przed pozycją placówki.

Dawna placówka nie odchodzi zanim nie wróćą jej wedety i patrole; po powrocie ich odmaszerowuje wprost ku grangardzie, o ile przedtem nie dostała rozkazu oczekiwania awangardy i wejścia na linię marszu w celu zajęcia miejsca w tyle kolumny razem ze swoją kompanją.

Doniosła uwaga. — Zarządzenia omawiane powyżej należą do kategorii odpowiadających warunkom normalnym i dla tego są kompletne.

Zdarzyć się jednak może, że ciemności lub niepogoda (mgła, ulewa, śnieg) będą przeszkadzały placówce w zapoznaniu się z konfiguracją terenu. Wówczas rolę wedet spełniają patrole, gęsto krążące po drogach prowadzących w stronę nieprzyjaciela. — W nocy ruchy większych oddziałów są „skanalizowane“, muszą ograniczać się do dróg i dla tego powyższe zarządzenie przy ubezpieczaniu na noc jest skuteczne.

Wreszcie, pozycja placówki powinna umożliwiać szybkie skoncentrowanie ognia na główną drogę, której pilnuje i koło której stoi; z tego punktu widzenia za najlepsze uważać trzeba pozycje w pobliżu defilè.

DODATEK.

Rozkaz dowódcy kampanii Nr. 16 do dowódców plutonów.

(ustnie).

Nieprzyjaciół zajmuje linię wsi: C—D—E.

Bataljon ma ustawić forpocztę i ubezpieczyć odcinek między wsiami: M—W.

Linja oporu: wsie M—P—G—W.

Nasza kompanja ma stanowić grangardę Nr. 1, stanowisko jej: koło wsi P. odcinek, który ma ubezpieczyć: płac terenu między szosami: M—P i C—P.

Kompanja Nr. 15, jako grangarda Nr. 2 stanie za folwarkiem K, koło sosnowego lasu.

Kompanje Nr. 13 i 14 staną w charakterze rezerwy forpoczt koło wsi A.

1-szy Pluton (placówka Nr. 1) — na szosie P—M. w odległości mniej więcej 700 kroków od swej grangardy.

Placówka Nr. 1 ubezpiecza odcinek między szosą P—M, a połową terenu między szosami P—M, a P—C.

Wedety placówki Nr. 1 mają obserwować w kierunku wsi: M—S—N.

Granica patrołowania sięga zachodniego skraju wsi N i folwarków T i U.

2-gi pluton (placówka Nr. 2) — na szosie P—C koło wiatraku.

Placówka Nr. 2 ubezpiecza odcinek między wsią N, szosą P—C i połową płatu terenu między szosami; P—C i P—M.

Wedety placówki Nr. 2 mają obserwować w kierunku wsi N i M.

Granica patrołowania sięga wsi N i M.

Patrole i ronty mają być wysyłane przez placówki.

Stanowiska placówek — umocnić.

W razie ataku, stawiać opór na miejscu.

Cofać się wolno tylko po wyczerpaniu wszelkich środków obrony. Linje cofania się zostaną wskazane po rekonensansie.

Hasło: Siedlce!

Odzew: Sułkowski!

Znaki rozpoznawcze: ten, co zatrzymuje uderza trzykrotnie po ładownicy; zatrzymany odpowiada trzykrotnem uderzeniem po kolbie karabinowej.

Miejsce przygotowania posiłku:

Dla placówki Nr. 1 — przy gran-gardzie.

Dla placówki Nr. 2 — na placówce.
Dać jeść — o godzinie 5.

Żywność będzie rozdana o godzinie 1,
przy rezerwie forpoczt. Uda się nią furjer
z żołnierzem.

Dowóz: na wózkach — rezerwy forpoczt.

Grangarda dostarczy jedzenia placówce
Nr. 1, a zapasów żywności placówce Nr. 2.

O godzinie 4 rano grangardy i rezerwa
staną pod bronią.

Oficerowie otrzymują swój bagaż o go-
dzinie 1.

Po dokonaniu rekonensansu będę się
znajdował koło skrzyżowania dróg, koło
wsi D.

PYTANIA.

Cyfry poprzedzone literą G. oznaczają stronice z „Zasad Taktyki“ Majora C. M. Gruyther'a.

1. Co to są forpoczty? (G. 17, 18).
2. Z jakich członów składają się forpoczty?
3. Co to jest rezerwa forpoczt? (353).
4. Co to jest pogotowie forpoczt? (354, 355).
5. Co to są grangardy? (345).
6. Co to są placówki?
7. Jak się numeruje straże główne? (346).
8. Jak się numeruje placówki? (333).
9. Siła placówki? (383).
10. Obowiązki i zadania placówki? (316, 317, 318, 319, G. 24).
11. Jaki front przypada na placówki podległe jednej straży głównej przy forpocztach zawartych? (344).
12. Siła pogotowia straży głównej? (348).
13. Do kogo przesyła raporty komendant placówki? (334).

14. Procedura objęcia stanowiska przez placówkę?

15. Jak często luzuje się placówki? (343).

16. Wewnętrzny podział placówki?

17. Zachowanie się wedet? (336, 337, 222, patrz równ. G. 26 „wiadomości potrzebne wedetom“).

18. Jak często luzują się wedety? (336).

19. Co czyni K. p. w razie zbliżenia się silniejszego oddziału nieprzyjacielskiego? (340).

20. Co musi mieć na względzie placówka cofając się ze swego stanowiska pod naciskiem nieprzyjaciela? (340).

21. Czy placówka może wspierać sąsiednie placówki i w jaki sposób? (340).

22. Co robi wedeta ujrzawszy większe siły nieprzyjacielskie?

23. Co robi patrol ubezpieczenia ujrzawszy większe siły nieprzyjacielskie?

24. Co robi komendant placówki, skoro mu doniosą o zbliżeniu się patrolu nieprzyjacielskiego?

25. Co robi komendant placówki, gdy mu doniosą o ukazaniu się nieprzyjaciela w siłach?

26. Co to jest dobra pozycja placówki? (ostrzał — obserwacja).

27. Co zasadniczo winien mówić meldunek o nieprzyjacielu? (17, 18, 20).

28. Na czym polegają dyspozycje komendanta placówki na noc? (333).

29. W jakim wypadku ubezpiecza się placówka za pomocą patroli i wedet?

30. W jakim wypadku ubezpiecza się placówka jedynie za pomocą patroli?

31. Kędy krążą patrole ubezpieczenia we dnie?

32. Kędy krążą patrole ubezpieczenia w nocy?

33. Jak postępuje patrol usłyszawszy, że nań wołają? (342).

34. Czy wedeta może wołać w nocy „stój, kto idzie?” (337).

35. Co robi K. p. ze zbiegami?

36. Jak postępuje wedeta z parlamentarzem?

37. Jak postępuje K. p. z parlamentarzem? (338, 339).

38. Jak postępuje K. p. z własnymi szpiegami (338, 270).

39. Podać przykłady znaków rozpoznawczych?

40. Co to jest hasło i odzew?

41. Czy wedety lub patrole ubezpieczenia powinny strzelać do patroli nieprzyjacielskich, które się zbliżyły na odległość bliskiego strzału karabinowego?



